

Dziecko bez opieki?

Data publikacji: 7.07.2018 8:00

Odpowiedzialność za opiekę nad dzieckiem sprawują jego rodzice, aż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności. Każdego dnia jednak dochodzi do licznych interwencji policji, w których życie i zdrowie dzieci jest zagrożone przez niewłaściwą opiekę osób dorosłych.



fot.: Pixabay.com

Okres wakacji to czas, kiedy dzieci mają mnóstwo wolnego czasu. Jedne spędzają go na koloniach, a inne w domu. Wyobraźnia dzieci w zabawach i szybkość działania często nie zna granic.

Coraz częściej w środkach masowego przekazu pojawiają się informacje o tragicznych zdarzeniach z udziałem dzieci – mówią policjanci i dodają - **Ich różnorodność jest ogromna, począwszy od wypadków losowych po zdarzenia kryminalne. Możemy przeczytać bądź usłyszeć o tym, że gdzieś w Polsce 5-letni Piotruś wyszedł z domu i do niego nie wrócił, kilkuletni Jaś uległ poważnemu wypadkowi drogowemu, bo bez opieki przebywał w okolicach ulicy, że 4-latka utonęła w pobliskiej rzece czy to, że 7-letni Kacper zażył znalezione gdzieś środki odurzające. Jednak to, co jest wspólne dla tych zdarzeń, to to, że w pewnym momencie zabrakło właściwej opieki ze strony dorosłych.**

Wypadki z udziałem dzieci nie dotyczą tylko rodzin patologicznych, mogą zdarzyć się wszędzie i każdemu. Często przez brak wyobraźni rodzica i powtarzających się tragicznych w skutkach wydarzeń lekceważą przestrogi i nie uczą się na błędach innych. Pamiętajmy jednak, że czasami tuż obok rodzica może dojść do nieszczęśliwego wypadku, jednak gdy osoba dorosła znajduje się blisko dziecka, może zapobiec pewnym wydarzeniom lub w razie wypadku szybko podjąć próbę pomocy.

Początek wakacji to doskonały moment, aby przypomnieć rodzicom, że pozostawiając na podwórku, na placu zabaw swoje dziecko bez opieki osoby dorosłej, narażają się na odpowiedzialność prawną. Pamiętajmy, że dziecko wymaga naszej opieki i ciągłej kontroli, a opiekunowie powinni być przede wszystkim trzeźwi. Nie bądźmy obojętni, reagujmy w sytuacjach, kiedy widzimy pozostawione bez opieki dzieci. Czasami sygnał od sąsiada, zwykłego przechodnia czy jakiegokolwiek innej osoby zainteresowanej losem dziecka może zapobiec tragedii. Za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia grozi kara do 5 lat więzienia – przestrzegają policjanci.

red./mat.pras.